

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu z powództwa R. O. przeciwko (...) Spółce Jawnej w P. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2008 roku do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku) oraz kwotę 6.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 wyroku). W pkt 3 wyroku Sąd Rejonowy przyznał pełnomocnikowi pozwaney wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną z urzędu w wysokości 4.428 zł, którą to kwotę nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Jawna, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

I. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przez przyjęcie, iż:

- pozwany nie wykazał, aby powód miał możliwość zweryfikowania dostarczonej mu dokumentacji projektowej, chociaż wniosek przeciwny można wyprowadzić z opinii biegłego Z. M.;
- wszystkie wady wykonawstwa instalacji wynikają z błędów projektowych, co stoi w sprzeczności z powołaną opinią biegłego.

II. przepisów prawa materialnego, tj. art. 651 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co

o stanowiło konsekwencję naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych i przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. C. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wskazując, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 21 września 2015 roku pełnomocnik pozwanego poparł apelację oraz wniósł o przyznanie kosztów postępowania. Pełnomocnik powoda nie stawił się na termin rozprawy apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w pełni je podziela, przyjmując za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów apelacyjnych podnieść należy, iż w pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W pierwszej kolejności koniecznym jest jednak odniesienie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, albowiem wnioski w tym zakresie ze swojej istoty determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, skoro jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą dla oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem w kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, a wszelkie podniesione w tym zakresie w treści apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Słusznie tym samym Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie wykazał, aby wykonawca miał możliwość zweryfikowania dostarczonej mu dokumentacji projektowej. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż wszystkie wady wykonawstwa instalacji wynikają z błędów projektowych, co stoi w sprzeczności z powołaną opinią biegłego jest bezpodstawny. Konstatacja biegłego co do błędów wykonawczych na poziomie 15%-20% nie przełożyła się bowiem na akcję procesową pozwanego. Pozwany nie zgłosił żadnych roszczeń mogących z tego stwierdzenia biegłego wynikać. W tym zakresie pozwany nie przejawiał także inicjatywy dowodowej, w szczególności co do udowodnienia ich wysokości. Wskazać trzeba, że przy tak ogólnikowej konstatacji biegłego nie możliwym było ustalenie zakresu i wartości wadliwych prac. Stosownie do rozkładu ciężaru dowodów ujętego w art. 6 k.c. obowiązkiem pozwanego było przedstawienie wszelkich dostępnych mu dowodów. Pozwany nie sprostował jednak temu obowiązkowi, poprzestał na ogólnej konstatacji biegłego co do zakresu błędów.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, tj. art. 651 k.c. Jak słusznie uznał Sąd I Instancji, powód nie naruszył przepisu art. 651 k.c. w zakresie obowiązku sprawdzenia projektu i jego weryfikacji, gdyż nie zostały mu dostarczone projekty wykonawcze, które w sposób szczegółowy wykazywałyby na potrzebne parametry sieci ciepłowniczej. Wobec faktu, iż takie projekty wykonawcze wymagają wiedzy i doświadczenia specjalistów zajmujących się projektowaniem, powód wolny jest od odpowiedzialności za powstałe wady.

Wykonawca nie ma obowiązku szczegółowego sprawdzania dostarczonego projektu w celu wykrycia jego wad (por. wyr. SN z 27.3.2000r., III CKN 629/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 173). Nie oznacza to jednak, że wykonawca jest zwolniony od obowiązku zwrócenia uwagi na to inwestorowi. Ma przecież obowiązek współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane. Jeśli więc projekt okaże się wadliwy, zaś wykonawca to dostrzeże, ma obowiązek zawiadomienia o tym inwestora. Jeżeli wykonawca, zachowując szczególną staranność wymaganą od przedsiębiorcy zajmującego się wykonawstwem budowlanym (art. 355 § 2 k.c.) miał możliwość dostrzeżenia wadliwości projektu bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych, jakimi dysponuje projektant, lecz tego zaniechał, to wówczas odpowiada za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem zobowiązania, którego elementem jest obowiązek informacyjny wynikający z art. 651 k.c. Jednakże skoro powodowi nie zostały dostarczone projekty wykonawcze, które wskazywałyaby w sposób szczegółowy na parametry sieci ciepłowniczej, nie można go obciążać odpowiedzialnością za nieefektywne działanie instalacji. Ponadto, nie można było oczekiwać od powoda, jako wykonawcy projektu, aby dostrzegł wady polegające na tym, że powinny być dwa kotły po 80 KW lub jeden o mocy 160 KW, zamiast kotła o 75W.

Tym bardziej, że pomiędzy stronami w trakcie realizacji inwestycji nie dochodziło do rozmów celem omówienia przebiegu inwestycji. Tym samym nie można przypisać powodowi odpowiedzialności za powstałe wady wynikające

z błędów wykonawczych. Notabene sam autor tego fragmentu dokumentacji problemu niedogrzewania pomieszczeń nie wiązał bezpośrednio z mocą kotła.

Sąd Rejonowy w oparciu o nie kwestionowaną opinię biegłego sądowego Z. M. trafnie przyjął, że powód wykonał prace zgodnie z dostarczonym przez pozwanego projektem budowlanym. Ponadto Sąd I Instancji prawidłowo ustalił, że skoro strony umowy dokonały ostatecznego odbioru wykonanych prac przez powoda, a wszystkie usterki zostały usunięte, powodowi należy się wynagrodzenie ustalone w umowie.

Mając powyższe na względzie stwierdzić należało, że apelacja pozwanego stanowiła tylko gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu Rejonowego.

Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Mając na względzie, iż w toku postępowania apelacyjnego pozwany korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który wniósł o zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w tym postępowaniu, o kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł w pkt.2. wyroku na podstawie art. 22³ ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku prawo o radcach prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 507 j.t.)

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego z urzędu ustalono w oparciu o § 2 ust. 1 i 3, § 12 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 490 j.t.).